

...wiania osiągnięciami i zys-
ku radzieckiego Konkurs
any przez „Głos Robotni-
mieszkańców Łodzi i woje-
dzkiego stał się okazją do
wania uczuć przyjaźni. Głos

Na cześć II Zjazdu PZPR

Coraz więcej robotników podejmuje cenne zobowiązania, witać wzmocnioną produkcją zbliżający się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

ZESPÓŁ MAJSTRA PIASECKIEGO ZWIĘKSZY PRODUKCJĘ O 1 PROC.

„Ja, kłacz Stanisław Kędzier-
ski, zobowiązuję się do ucze-
nienia II Zjazdu PZPR pro-
dukcją co najmniej 0,5 m
tkaniny ponad plan”.

„W imieniu całego zespołu
— mówi majster tkacki, Ta-
deusz Piasecki — zobowiązuję
się podnieść produkcję o 1
proc. oraz zwiększyć produk-
cję tkanin I gatunku o 1 pro-
cent”.

„My, robotnicy trzepakni
i zgrzeblarni postanawiamy
zwiększyć ilość odpadków o 1
proc.”.

Założa ZPB im. Szymańskiego
zgromadziła liczną na-
uczniów maszyn, odbyły w
dniu wczorajszym, każde zo-
bowiązanie nagradzają serdecz-
nymi oklaskami.

Zobowiązania podejmują
przadki, tkacz, majstrowie i
brzydalce. Przadki postawa-
wiają wyprodukować 552 kg
przędzy, robotnice oddziału
przędzalnicy podnoszą jakość
produkcji o 1 procent, zakład-
karki zwiększają ilość tkanin
I gatunku o 1 procent oraz
zwiększają wykonanie planu o
1 procent.

BĘDA PRODUKOWALI NOWY GATUNEK TKANINY NA PŁASZCZE MĘSKIE

W Cynie Przedsiębiorstwo
założa ZPW im. Łukasie-
skiego przystąpiło do pro-
dukcji nowego gatunku tkaniny na
płaszcz męski. Robotnicy tych
zakładów w tym roku wypro-
duktują ponad 5 tys. metrów
nowej tkaniny.

Ogółem założa przedzielił
postanowiła wykonać ponad
plan 112 tys. kg przędzy, a ro-
botnicy tkalni wykonają do-
datkowo 150 tys. metrów tkan-
nin.

WYŻSZA JAKOŚĆ MNIJŚ ODPADKÓW

Troska o podniesienie ilości
i jakości produkcji, wydatne
zmniejszenie ilości odpadków
— oto cechy charakterystyczne
zobowiązań wszystkich
oddziałów Tomaszowskich Zakła-
dów Przemysłu Włókiennego.
Tkacz i kłacz postanowili
wyprodukować ponadplanowo
400 metrów tkaniny, podnieść
wykonanie planu I gatunku
o 3 proc. obniżyć ilość od-
padków o 3 proc. Robotnicy
przedzielił wyprodukują po-
nad plan 20 tysięcy kg prze-
dzy i zmniejszą ilość od-
padków o 132 kg w porównaniu
z poprzednim miesiącem. Pra-
cownicy czerwonolci postanowili
wyprodukować dodatkowo 200 szt.
towaru.

Cenne zobowiązania podjęli
zespół majstrów tkackich Ja-
na Mordaka i Władysława
Błaszczaka.

SKRÓCA TERMINY ROBOT BUDOWLANYCH

Założa Zarządu Budowlanego
nr 3 ZBM, pracujące przy bu-
dowie bloku nr 14 i 16 na
Bałutach podjęli liczne zo-
bowiązania, dzięki którym wy-
datnie przyspieszą terminy
wykonania poszczególnych ro-
bot budowlanych. I tak roboty
zatrudnieni przy budowie
bloku nr 14 skrócą termi-
ny robot o 10 000 roboczogod-
zin, a założa bloku nr 14 —
o 2 784 roboczogodzin.

CZYNNY PRODUKCYJNY UCZCI POLITECHNIKA ŁÓDZKA II ZJAZD PZPR

Włączając się w walkę o u-
ręczystość i realizację IX
Plenum KC PZPR, przedstaw-
wionych w tezę do dyskusji
przedzjazdowej, pracownicy
nauki, technicy i admini-
stracyjni Politechniki Łódzkiej
podjęli długofalowe zo-
bowiązania, mające na celu przys-
pieszenie realizacji planu bu-
dowy podstaw socjalizmu w

Polsce. Na licznych zebraniach
podjęto 166 zobowiązań o cha-
akterze naukowym dla pod-
niesienia gospodarki narodo-
wej, przez ponadplanowe o-
pracowanie zagadnień techno-
logicznych, publikacji na uży-
tek przemysłu i prac poszcze-
gólnych racjonalizacji, ze szcze-
gólnym uwzględnieniem tych
dziedzin przemysłu, przed któ-
rymi stanęły nowe zadania
produkcyjne.

Wiele uwagi zwrócono na
oczenie szczególnie troskli-
wą opieką klubów racjonaliz-
atorów. Wielkie katedry zo-
bowiązują się do udzielania
stałej pomocy zainteresowa-
nym zakładom pracy na tere-
nie Łodzi i województwa.

Troska o człowieka znalazła
wyraz w 118 zobowiązaniach
natury dydaktycznej. Idąc z
pomocą studiującej młodzieży,
personel nauczający PE postaw-
nowił wydanie zwiększyć ilość
godzin poświęconych na kon-
sultacje i repetycje, zwiększyć
ilość skryptów, tablic poglą-
dowych, wykonać, udoskonalić
lub poddać remontowi sposo-
bom gospodarczym aparaturę
naukową.

Pracownicy fizyczni i admini-
stracyjni PE podjęli 88 zo-
bowiązań o charakterze porad-
kowo - gospodarczym, zmie-
niających do polepszenia estety-
ki terenu Politechniki, do pod-
niesienia sprawności jej ur-
ządzeń gazowych, elektrycz-
nych, parowych itp.

Wszyscy pracownicy Poli-
techniki Łódzkiej podnoszą sy-
stematycznie poziom wykształ-
cenia ideologicznego, rozumie-
jąc, że jest ono mobilizującym
czynnikiem w walce o urze-
czywistnienie zamierzeń IX
Plenum w zakresie podnosze-
nia metod pracy uczelni, zwią-
zanej tak ściśle z klasą robot-
niczą.

ZOBOWIĄZANIA KOLEJARZY WĘZŁA ŁÓDZ - KALISKA

Założa węzła Łódź - Kaliska,
wzięcia się masowo do współ-
zawodniczenia przedzjazdowe-
go. M. in. służba mechaniczna
postanowiła zakończyć roboty
przy instalowaniu żelazniaka
do 20 grudnia, tj. na 10 dni
przed terminem, co umożliwi
wykonanie pierwszego spustu
31 grudnia, zamiast 25 sty-
cznia 1954 r. Na wyróżnienie
zasługują też zobowiązania
służby ruchu, dotyczące pod-
niesienia regularności biegu
podciągów osobowych z 98,3 proc.
do 100 proc., towarowych z
97,4 proc. do 100 proc. Również
założa stacji Łódź - Karłowice
postanowiła osiągnąć 100 proc.
planu regularności pociągów,
a ponadto zmniejszyć średni
postój wagonu towarowego o
0,5 godziny. Zobowiązanie za-
łoży warsztatów parowozowych
i działu mechanicznego polega
na zrealizowaniu rocznego pla-
nu napraw bieżących rewizyj-
nych do 21 grudnia br. oraz na
wykonaniu dodatkowego napra-
wy jednego parowozu. Prócz
tego pracownicy drużyn paro-
wozowych zwiększą spalanie
muli węglowej o 20 proc., a
założa warsztatów wagono-
wych podnieśli swój poprzed-
ni ustalony plan napraw o
10 wagonów osobowych i 50
wagonów towarowych.

Dzięki zobowiązaniu założy
działu gospodarczego skrócony
zostanie o 10 dni kapitalny re-
mont dźwigu do ładowania i
wyładowania węgla. Ponadto
oszczędności na sumę zł. 240
tys. przyniesie czyn produk-
cyjny robotników i oddziału
drogowego, który postanowił
wykonać do 16 stycznia 1954
r. roboty przy budowie odcie-
ka Łódź - Kaliska — Zabie-
niec.

Wydatnie usprawni swą pra-
cę założa ekspedycji towaro-
wej, zwiększając wskaźniki
statystycznego obciążenia wago-
nów od 15 proc. do 33 proc.

Chiny i Korea Ludowa rozszerzają współpracę gospodarczą i kulturalną

PEKIN, 23. 11.
Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 listopada za-
wały został w Pekinie układ o współpracy gospodarczej
i kulturalnej między Chińską Republiką Ludową a Koreań-
ską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

Ze strony chińskiej układ został podpisany przez premiera
Rządu Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagran-
icznych, Czu En-la'a, a ze strony koreańskiej przez pre-
miera Kim Ir Sena.

Przy podpisywaniu układu
obecny był m. in. Mao Tse-
tung.

W układzie tym rząd Chiń-
skiej Republiki Ludowej i
rząd Koreańskiej Republiki Lu-
dowo-Demokratycznej stwier-
dzają, że ścisła solidarność
między narodem chińskim a
narodem koreańskim zapewni-
ła zwycięstwa odniesione we

wspólnej walce przeciwko im-
perialistycznej agresji, w wal-
ce w obronie pokoju na Dale-
kim Wschodzie. W celu
wzmocnienia tej solidarności
i celu dalszego zacieśnienia
tradycyjnej i nierozdzielnej
przyjaźni między narodem
chińskim i narodem koreań-
skim, rządy obu krajów posta-
nowiły rozszerzyć współpracę
gospodarczą i kulturalną. Rządy
obu krajów są przekonane,
że rozszerzenie tej współpracy
odpowiada żywotnym intere-
som narodu chińskiego i na-
rodu koreańskiego i ma do-
nieść znaczenie dla obrony
pokoju na Dalekim Wschodzie.

Z powyższych względów oba
rządy postanowiły podpisać
następujący układ:

1. Wysokie układy mające się
stosunków gospodarczych i
kulturalnych między obu kra-
jami na zasadzie przyjaźni,
równości i wzajemnej pomocy.
Wysokie układy mające się
stosunków gospodarczych i tech-
nicznych oraz będące poparciem
wymian kulturalną między obu
krajami.

2. W celu wprowadzenia w
życie postanowienia ninie-
jszego układu ministerstwa
Gospodarki, Handlu, Komunika-
cji, Kultury i Oświaty obu
krajów podpiszą szczegółowe
porozumienia.

3. Niniejszy układ będzie
ratyfikowany możliwie
jak najprędzej i będzie obowi-
azywał w ciągu 10 lat od
chwili ratyfikacji. Wymiana
dokumentów ratyfikacyjnych
nastąpi w Pienianie. Układ
może być wypowiedziany na
rok przed jego wygaśnięciem,
a w braku takiego wypowied-
zenia będzie automatycznie
przedłużony na dalszy okres
10 lat.

Jak wiadomo, w dniu are-
stowania Andre Stila, Molino
i Toletta, tj. 24 marca 1953 ro-
ku, został również wydany na-
kaz aresztowania Benoit Fra-
chona, oskarżonego o to samo,
co trzech wymienieni działacze
demokratyczni — „o zamach
na zewnętrzne bezpieczeństwo
państwa”. Frachon ukuł się o
do 22 bm. prowadził z ukry-
cia walkę przeciwko faszy-
zacji kraju i przesładowaniom
przez rząd francuskiej klasy
robotniczej.

Ponieważ paryska Izba O-
skarżeń wydała w dniu 25 sier-
pnia bieżącego roku orzeczenie
stwierdzające, że przetrzymy-
wany w więzieniu Stila, Molino,
Le Leaps, Ducolone i La-
urenta „nie jest konieczne dla
ujawnienia prawdy”, zaś 6 li-
stopada Zgromadzenie Naro-
dowe większością głosów od-
rzuciło wniosek rządowy o u-
chylenie nieetykalności poseł-
skiej deputowanych komuniz-
mówczych, a 12 bm. adwokat
Heraud i Willard złożyli u są-
du śledczego wniosek o u-
chylenie nakazu aresztowania
Frachona, pozostającego pod
tym samym zarzutem, jak wy-
sunięto wobec deputowanych
komunistycznych, przeto Be-
noit Frachon uważając, że je-
go ukrzywanie się nie jest już
konieczne, wziął udział w kon-
gresie związków zawodowych
okręgu paryskiego, przewodni-
cząc kongresowi w sali Gran-
ge-Aux-Belles. Zapowiedział
udziału Frachona w kongresie
została opublikowana przez
prasę demokratyczną.

Uczestnicy kongresu zgodo-
wali Frachona oświadczyć. W to-
ku obrad Frachon został po-
wiadomiony przez przyjaciół,
że gmach otoczony jest polic-
ją. Frachon z całkowitą
spokojem przyjął tę wiadomość
i pozostał do końca kongresu.

Po opuszczeniu sali, w chwili
liś wiadomości do swego sa-
mochodu, Frachon został areszt-
owany przez policję i przewie-
ziony do więzienia w Fresnes.
Jak wynika z doniesień pra-
sowych, władze dla aresztowa-
nia Frachona wysłały 1.250
policjantów mundurowych, w tym
30 komisarzy oraz kilku
agentów cywilnych. Na wszystkich
sasiadujących z sa-
la Grange-Aux-Belles ulicach
ustawiono samochody pancern-
ne. Policja sprawdziła dowody
osobiste wszystkich miesz-
kańców dzielnicy.

Aresztowanie Benoit Fra-
chona wywołało zrozumiałe
oburzenie mas pracujących
Francji oraz fale protestów.

W styczniu 1940 roku poszedł o tym
raport do Watykanu. Zaraz też Wa-
tykan zainteresował się osobą bisku-
pa Spletta. Przystał mu mianowicie
nominację na „administratorem apo-
stolskiego” diecezji chełmińskiej.
W ręce biskupa-hitlerowca dostał się
leraz okręg, zamieszkały przez lud-
ność czysto polską. W maju 1940 ro-
ku biskup Splett, czując za sobą mo-
ne piecy Watykanu wydał zarządze-
nie o „usunięciu z kościołów
wszelkich przedmiotów z polskimi
napisami i emblematami, jak rów-
nież wszelkich polskich napisów i
obrazów”. Rozciągał też niezwłocz-
nie na cały obszar diecezji chełmiń-
skiej wszystkie antypolskie zarządze-
nia obowiązujące w Gdańsku. Wresz-
cie 28 maja 1940 roku wydał decyz-
ję: niesłychaną: zabronił na terenie obu
podległych sobie diecezji słuchania
spowiedzi w języku polskim.

Wszystko to wierni mogli wyczytać
w organie urzędowym diecezji p. n.
„Antiliches Kirchenblatt” fuer die
Diocesen Danzig und Culm”. Je-
zykiem urzędowym był tu, rzecz
prosta, niemiecki.

Ks. biskup Carl Maria Splett był
pionierem akcji, która obejmowała

Świat ciągnie doby

O ROZWOJU WYMIANY HANDLOWEJ Z ZSRR I KRAJAMI DEMOKRAJI LUDOWEJ

W Chile wzrasta się ruch na
rzecz rozszerzenia stosunków
handlowych ze wszystkimi kra-
jami świata, w tym ze Związkiem
Radzieckim i krajami demokracji
ludowej.

Były chilijski minister obrony
Montero, który powrócił z podró-
ży do Związku Radzieckiego i
krajów demokracji ludowej, pod-
kreślił na konferencji prasowej
doniosłe znaczenie wymiany han-
dlowej z krajami obozu demokra-
tycznego i ogromne możliwości
istniejące w tej dziedzinie.

PRZECIWKO KROWANIOM IMPERIALISTOW W INDOEZII

W ostatnim czasie Stany Zje-
dnoczone wzmożyły presję na In-
doezję, aby zmusiła ją do podpo-
rządkowania się dyktawom im-
perialistów amerykańskich. Deputo-
wani do parlamentu indonezyjskie-
go Asanudin oświadczyli, że
cudzoziemcy nie powinni się mie-
szać w wewnętrzne sprawy Indone-
zji. Stany Zjednoczone i Anglia
— powiedział on — usiłują wcią-
gnąć Indonezję do konfliktu mię-
dy Wschodem a Zachodem, lecz
Indonezja nie zamierza wyrzekać
się prowadzenia niezależnej polity-
ki zagranicznej.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W TRIESTIE

Przed siedzibą władz sojuszn-
icznych w Triestie odbyły się de-
monstracje bezrobotnych, domaga-
jących się „pracy, a nie obet-
nie”. Bezrobotni zażądali, by gen.
Winterlin przyjął ich delegację.
W odpowiedzi na to Winterlin
rozdział policji rozprędził bezro-
botnych.

KONFERENCJA W PARYŻU POD HASŁEM ZAKOŃCZENIA WOJNY W INDOCHINACH

W niedzielę, 22 bm., odbyła się
w Paryżu krajowa konferencja
pod hasłem pokojowego zakończe-
nia wojny w Indochinach.
Konferencja uchwaliła rezolu-
cję, która stwierdza, że przysła-
czając większość narodu fran-
cuskiego pragnie przywrócenia
pokoju w Indochinach oraz że
społeczeństwo francuskie, w tym
również wielu członków parlamentu,
nie może być zadowolone z przebie-
gu wojny w Indochinach i w drodze wojny
jest niemożliwe.

Rozkaz Ministra Obrony ZSRR z okazji Dnia Artylerii

MOSKWA, 23. 11.
Agencja TASS podaje roz-
kaz Ministra Obrony ZSRR z
okazji obchodzonego 22 li-
stopada Dnia Artylerii.

Towarzysze artylerzyści i
pracownicy przemysłu arty-
leryjskiego!

Towarzysze żołnierze, mazy-
narze i podoficerowie!

Towarzysze oficerowie, ge-
nerałowie i admirałowie!

Armia Radziecka obchodzi
dziś wraz z całym naszym na-
rodem Dzień Artylerii. Witam
i pozdrawiam Was z okazji
Dnia Artylerii i życzę Wam
nowych sukcesów w rozwoju
artylerii radzieckiej.

Zadanie naszych artylerzy-
stów i wszystkich pracow-
ników przemysłu artyleryjskie-
go polega na tym, aby wy-
trwale podnosić gotowość bo-
jową artylerii radzieckiej, roz-
wijając technikę artyleryjską i
uzbrojenie, nieustannie wzma-
niać potęgę obronną państwa
socialistycznego.

Dia uczczenia Dnia Artylerii
rozkazuję:

Oddać 22 listopada 1953 ro-
ku 20 honorowych salw arty-
leryjskich w stolicy naszej oj-
czyzny — Moskwie i w stoli-
cach republik związkowych.

Niech żyją artylerzyści ra-
dzieccy i pracownicy prze-
mysłu artyleryjskiego!

Niech żyje bohaterów naród
radziecki, jego waleczna armia
i Marynarka Wojenna!

Niech żyje rad radziecki!

Niech żyje Komunistyczna
Partia Związku Radzieckiego!

Minister Obrony ZSRR
Marszałek
Związku Radzieckiego
M. A. Buzanin

Przeciwko amerykańskiej polityce embargo

PEKIN, 23. 11.

Jak donosi Agencja Nowych
Chin, rząd indonezyjski roz-
gorczył amerykańską polity-
kę embargo postanowił wysłać
delegację handlową do
różnych krajów, aby znaleźć
nowe rynki zbytu kauczuku.
Agencja Reuters stwierdza, że
decyzja ta wywołuje „konsternację” w Departamencie Sta-
nu USA.

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Elektryczne ogrzewanie inspektów

W kołchozie im. Stalma (obw. kemerowski) po raz
pierwszy w Związku Radzieckim zastosowano elektro-
dowe ogrzewanie inspektów prądem elektrycznym. Prąd
elektryczny, przebiegając w ziemi od jednej elektrody
do drugiej, równomiernie ją nagrzewa. Na tym właśnie
polega główna zaleta nowego sposobu ogrzewania inspek-
tów. Wobec tego zaś, że ciepło wydzielą się w samej gle-
bie, zostaje więc w niej w całości.

Wielką zaletą tego rodzaju ogrzewania inspektów
jest fakt, że prąd elektryczny odstrasza albo zabija szko-
niki roślin.

Cenne zbiory biblioteki w Tartu

W centrum Tartu (dawnej Dorpat) mieści się jedna
z najstarszych bibliotek Estonii — założona w roku 1802
Biblioteka Uniwersyteckiego Państwowego. Obecnie obej-
muje ona ponad 1.200 tysięcy tomów, w tej liczbie wiele
białych kruców. Z wielką pieczołowitością przechowy-
wa się w bibliotece rękopisy ormiańskie z XIII stulecia.
Wśród rzadkich wydawnictw widnieją inkunabule (pier-
wsze książki drukowane) w ogólnej liczbie około 40 i elzo-
wiry — książki drukowane w Niderlandach w XVI-
XVII w.

Dywersyjna działalność amerykańskiego wywiadu w NRD

Przyjęcie w Pekinie na cześć delegacji KRL-D

BERLIN, 23. 11.

Agencja ADN opublikowa-
ła oświadczenie byłego agen-
ta amerykańskiej organizac-
ji szpiegowskiej — Bruno Pan-
zera, złożone wobec organów
bezpieczeństwa Niemieckiej
Republiki Demokratycznej.
Panzer stwierdził, że w marcu
1952 r. został zwerbowany
przez wywiad amerykański.
Trzytygodniowe przeszkolenie
szpiegowskie przeszedł w Ber-
linie zachodnim. Po przesko-
czeniu Panzer został skierowa-
ny do Niemieckiej Republiki
Demokratycznej z zadaniem
przekazywania z NRD do Niem-
iec zachodnich różnorodnych
informacji szpiegowskich,
zbierania danych o sytuacji
politycznej i gospodarczej w
NRD i rozpowszechniania tam
oszczerczych materiałów prze-
ciwko rządowi Niemieckiej
Republiki Demokratycznej.

PEKIN, 23. 11.
Agencja Nowych Chin poda-
je:

22 listopada Ogólnochiński
Komitet Ludowej Politycznej
Rady Konsultatywnej i Chiński
Komitet Obrony Pokoju i wal-
ki przeciwko agresji amery-
kańskiej oraz pomocy Korei
wydały przyjęcie na cześć ko-
reńskiej delegacji rządowej, z
marszałkiem Kim Ir Senem na
czele.

W czasie przyjęcia Kuo
Mo-to i marszałek Kim Ir
Sen wygłosili przemówienia.
Przemówienie wygłosił w prze-
decyjnej i przyjaźniej atmo-
sferze.

Dokumenty oskarżają Raczkiewicz, Papée-i Watykan

Był rok 1941. Na ziemiach polskich
szalał terror hitlerowski. Nie
szczęśliwie nikogo i niczego. Ugodził
też z nieubagannym okrucieństwem
w kościół katolicki w okupowa-
nej przez hitlerowców Polsce. Według
danych ze stycznia 1941 roku —
ponad 700 księży-Polaków poniosło
tego czasu śmierć męczeńską na pla-
cach egzekucji i w obozach kon-
centracyjnych. 3.000 cierpiały w hit-
lerowskich więzieniach i obozach.
Wśród ofiar hitlerowskiego terroru
znalazło się i kilku biskupów. Był to
zresztą dopiero początek. Liczba
ofiar mnożyła się z dniem każdym.

Szczególnie gwałtownych prześl-
dowań doznawał kościół katolicki na
ziemiach „wcielonych do Rzeszy”.
Ręka w ręce z władzami hitlerowski-
mi, z Gestapo, z administracją cy-
wilną i wojskową, tępli tu polskość
w kościele zhitlerzowany kler nie-
miecki. Pionierem tej akcji był bi-
skup -hitlerowiec Carl Maria Splett
na terenie diecezji gdańskiej. Już
6 września 1939 roku wydał on kró-
tkie zarządzenie: „Zakazuje się od-
prawiania jakiegokolwiek nabożeństw
w języku polskim”. W parę tygod-
ni później Splett zakazał wiernym
używania polskich książek do na-
bożeństw. Wkrótce potem zabronił
chowania Polaków na cmentarzach
katolickich i polecił wydzierać dla
nich osobny kąt pod murem cmen-
tarnym.

W styczniu 1940 roku poszedł o tym
raport do Watykanu. Zaraz też Wa-
tykan zainteresował się osobą bisku-
pa Spletta. Przystał mu mianowicie
nominację na „administratorem apo-
stolskiego” diecezji chełmińskiej.

W ręce biskupa-hitlerowca dostał się
leraz okręg, zamieszkały przez lud-
ność czysto polską. W maju 1940 ro-
ku biskup Splett, czując za sobą mo-
ne piecy Watykanu wydał zarządze-
nie o „usunięciu z kościołów
wszelkich przedmiotów z polskimi
napisami i emblematami, jak rów-
nież wszelkich polskich napisów i
obrazów”. Rozciągał też niezwłocz-
nie na cały obszar diecezji chełmiń-
skiej wszystkie antypolskie zarządze-
nia obowiązujące w Gdańsku. Wresz-
cie 28 maja 1940 roku wydał decyz-
ję: niesłychaną: zabronił na terenie obu
podległych sobie diecezji słuchania
spowiedzi w języku polskim.

Wszystko to wierni mogli wyczytać
w organie urzędowym diecezji p. n.
„Antiliches Kirchenblatt” fuer die
Diocesen Danzig und Culm”. Je-
zykiem urzędowym był tu, rzecz
prosta, niemiecki.

Ks. biskup Carl Maria Splett był
pionierem akcji, która obejmowała

stopniowo wszystkie pozostałe die-
cezje na ziemiach „wcielonych do
Rzeszy”. Po paru miesiącach sytu-
acja kościoła katolickiego w okupowa-
nej przez hitlerowców Polsce wyglą-
dała tak, że emigracyjny rząd polski
w Londynie w ogłoszonej przez się
„Czarnej Księdze” stwierdził:

„Władze okupacyjne zmierzają do
całkowitego zniszczenia organizacji
Kościoła i życia religijnego w Pol-
sce”.

A co na to Watykan? Co na to pa-
pież? Miliony katolików w okupowa-
nej Polsce gadały sobie co dzień
to pytanie. Czemu milczy Stolica
Apostolska? Czemu nie staje w obro-
nie uciśnionego kraju, pohanobionych
świętych, mordowanych księży?

Watykan zaś istotnie milczał.

Gorzej. Aprobował Nominację bi-
skupa Spletta na administratorem apo-
stolskiego diecezji chełmińskiej
była tego oczywistym dowodem. Pa-
pież podesłał tym zarządzeniem ob-
owiązujący wówczas konkordat z Po-
lską. Ale nie tylko to. Papież udo-
wniwił, że idzie kaciowicie na ręce
planom hitlerowskim. A plany te
zmierzaly do zupełnej germanizacji i
hitleryzacji kościoła katolickiego na
ziemiach polskich, „wcielonych do
Rzeszy”. Nominacja Spletta była ty-
ko pierwszym krokiem w kierunku
zgermanizowania kościoła katolickiego
w Polsce. Watykan, w ścisłym
porozumieniu ze swym nuncjuszem
w Berlinie, Monsiorem Orsenigo,
mającym nader przyjaźne stosunki z
rządem Trzeciej Rzeszy, gotował już
dalsze zarządzenia w tym samym du-
chu.

W obliczu tych wydarzeń w szcze-
gólnie kłopotliwym położeniu znalazł
się emigracyjny rząd polski w Lon-
dynie. Z kraju dochodziły go wieści
o narastającej fali oburzenia prze-
ciwko antypolskiej polityce Waty-
kanu. Te same nastroje udzielały się
coraz bardziej rzeszom uchodźco-
polskich i żołnierzom na emigracji. Mi-
mo powściągliwości reakcyjnej pra-
sy emigracyjnej, prawda o stanowi-
isku Watykanu wobec Hitlera i wo-
bec Polski przedostawała się do Po-
laków. Wszak reakcyjne koła polskie
nie mogły zmus

